
Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 września 1959 r.

Palestra 3/12(24), 68-75

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 września 1959 r.

W dniu 26 września 1959 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Posiedzenie otworzył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Michał Kulczycki, witając przybyłą na obrady NRA ob. Marię Matwinową, dyrektora Biura do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości, oraz zebranych członków NRA.

Następnie przyjęto zaproponowany przez Prezydium NRA porządek dzienny:

1. odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego NRA z dnia 20 czerwca 1959 r.,
2. sprawa Zjazdu Adwokatury,
3. regulamin w sprawie sposobu prowadzenia biurowości i form sprawozdawczości zespołów adwokackich,
4. sprawa udzielania prokuratorom wojewódzkim do wglądu akt dyscyplinarnych,
5. uchwalenie wstępnego projektu Kodeksu etyki zawodowej,
6. sprawa wywieszek adwokatów zespolonych,
7. sprawa rozliczeń Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej z radami adwokackimi,
8. wolne wnioski.

SPRAWA ZJAZDU ADWOKATURY

W sprawie Zjazdu Adwokatury Prezes Kulczycki poinformował, że Zjazd odbędzie się w dniach 24 i 25 października 1959 r. w Warszawie w sali Stowarzyszenia Dziennikarzy przy ul. Foksal.

Następnie Prezes Kulczycki zwrócił się do zebranych dziekanów z zapytaniem, czy w składzie delegatów na Zjazd zaszły w poszczególnych izbach zmiany w okresie od walnych zgromadzeń, na których dokonano wyboru delegatów.

Z odpowiedzi wynikało, że w Izbie rzeszowskiej zmarł 1 delegat, ponieważ jednak Izba ta wybrała omyłkowo 6 delegatów, choć według ustawy o ustroju adwokatury powinna mieć tylko 5 delegatów, ma więc obecnie 5 delegatów; w Izbie białostockiej, w której wybrano 3 delegatów, zrzekł się mandatu dziekan Rady Adwokackiej adw. Krajewski uważając, że wybór jego był nieprawidłowy, a to ze względu na to, iż przy wyborach delegatów głosowano na „przyszłego dziekana Rady” oraz na 2 imiennie wymienione osoby.

W związku z powyższymi zmianami w składzie delegatów wywiązała się dłuższa dyskusja na temat zastępców delegatów zmarłych lub tych, którzy zrzekli się mandatu. Większość mówców wypowiedziała pogląd, że ponieważ instytu-

cja zastępców delegatów nie jest przewidziana w ustawie o ustroju adwokatury, zastępcy nie mogą być dopuszczeni na Zjazd. W konsekwencji te izby, w których nastąpiły zmiany w składzie delegatów, reprezentowane będą przez mniejszą liczbę delegatów. Wyrażono też przekonanie, że sprawa mandatów należy do kompetencji komisji mandatowej Zjazdu, która sprawdzać będzie ważność mandatów na podstawie zaświadczeń wydawanych przez rady adwokackie delegatom wybranym na walnych zgromadzeniach izb.

Poruszona została również sprawa porządku dziennego Zjazdu, w szczególności, czy wybory Naczelnej Rady Adwokackiej odbyć się powinny pierwszego czy też drugiego dnia obrad. Jak zaznaczył Prezes Kulczycki, ustalenie porządku dziennego należy wprowadzić do Wydziału Wykonawczego, jednakże Prezydium NRA pragnie poznać stanowisko w tej sprawie plenarnego posiedzenia. W dyskusji większość wypowiedziała zdanie, że nie należy dzielić porządku obrad na każdy dzień odrębnie, lecz traktować go jako całość.

Dziekan Płocieniak zakomunikował, iż przedstawiciel POP przy Radzie Adwokackiej w Gdańsku wyraził chęć otrzymania zaproszenia na Zjazd.

Po krótkiej dyskusji na temat, czy zaproszenia dotyczyć mają tylko sekretarzy POP czy też i innych przedstawicieli organizacji partyjnej, przyjęto wniosek dziekana Albrechta, w myśl którego każda rada adwokacka po porozumieniu się z POP wskaże Naczelnej Radzie Adwokackiej nazwisko i adres przedstawiciela POP w celu zaproszenia go na Zjazd.

REGULAMIN W SPRAWIE SPOSOBU PROWADZENIA BIUROWOŚCI I FORM SPRAWOZDAWCZOŚCI ZESPOŁÓW ADWOKACKICH

Sprawę regulaminu co do sposobu prowadzenia biurowości i form sprawozdawczości zespołów adwokackich zreferował Sekretarz NRA adw. Żywicki podkreślając, że uchwalenie nowego regulaminu stało się potrzebne ze względu na uchylenie dawnego regulaminu przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1958 r. w sprawie zespołów adwokackich.

Obecnie zespoły urzędują bez żadnego regulaminu.

Prace nad regulaminem rozpoczęły się przed rokiem. 20 marca 1959 r. Wydział Wykonawczy przyjął projekt regulaminu jako wstępny i rozesłał go radom adwokackim do zaopiniowania. Większość nadesłanych opinii była pozytywna; negatywne stanowisko zajęły tylko rady w Gdańsku i Krakowie. 3 lipca 1959 r. Wydział Wykonawczy, opierając się na przesłanych uwagach, wprowadził do pierwotnego projektu szereg zmian. W szczególności skreślono przepis przewidujący zatrzymanie części wynagrodzenia osiąganego przez członków zespołu w danym miesiącu, a to dlatego, że regulamin dotyczy sposobu prowadzenia biurowości i sprawozdawczości, zagadnienie zaś, jak wypłacać wynagrodzenie, jest zagadnieniem raczej rachunkowym (w tej materii odrębny regulamin dotyczący rachunkowości). Inne poprawki są przeważnie natury redakcyjnej.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego zabrał głos dziekan Płocieniak wyrażając pogląd, że karta ewidencyjna powinna się znajdować w aktach podręcznych adwokata prowadzącego sprawę, a nie w sekretariacie, dzięki temu zaś odpadnie konieczność zatrudnienia specjalnego urzędnika i zwiększenia wydatków zespołu.

W głosowaniu wniosek zgłoszony w tym względzie przez adw. Płocieniaka upadł. Uchwalono następnie dodać do pkt 7 po słowach „prowadzonych przez inne zespoły” wyrazy „itp.”.

Dziekan Lipiec poruszył następnie sprawę doręczania korespondencji poleconej za pokwitowaniem w książce doręczeń, uważając prowadzenie takiej książki za zbędne (pkt 12 regulaminu).

Większość zebranych wypowiedziała się za utrzymaniem powyższego przepisu.

Przyjęto dalej wniosek adw. Żywickiego o skreślenie w pkt 17 wyrazów „i substytucji” oraz wniosek adw. Czeszejki o zastąpienie w tymże punkcie wyrazu „musi” wyrazem „powinien”.

Następnie Prezes Kulczycki poddał pod głosowanie cały projekt regulaminu, który z powyższymi poprawkami został przyjęty en bloc.

Jednocześnie upoważniono Wydział Wykonawczy do dokonania poprawek stylistycznych w regulaminie.

SPRAWA UDZIELANIA PROKURATOROM WOJEWÓDZKIM DO WGLĄDU AKT DISCYPLINARNYCH

Sprawę udzielania prokuratorom wojewódzkim do wglądu akt dyscyplinarnych zreferował Wiceprezes Janczewski zaznaczając, że sprawa ta wyłoniła się w związku z pismem Rady Adwokackiej w Opolu z dn. 9 lipca 1959 r. oraz pismem Rady Adwokackiej w Bydgoszczy z dn. 31 sierpnia 1959 r. Wydział Wykonawczy, rozpoznając tę sprawę, doszedł do wniosku, że jest ona sporna, i dlatego postanowił zwrócić się do plenum NRA o wypowiedzenie się, czy słuszny jest pogląd Wydziału Wykonawczego, że „prokuratorowi wojewódzkiemu przysługuje prawo wglądu jedynie do akt sprawy, w której stosownie do § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 134) zastrzegł sobie zawiadomienie go o wynikach dochodzenia prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego lub w której stosownie do § 20 tegoż rozporządzenia został mu doręczony odpis aktu oskarżenia, natomiast nie przysługuje mu ogólne prawo wglądu do akt dyscyplinarnych, które ustawodawca zastrzega jedynie dla Ministra Sprawiedliwości (§ 4 ust. 2 cytowanego rozporządzenia).”

W dyskusji nad tą sprawą dziekan Garlicki zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia nie tylko ustawy o ustroju adwokatury i rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym, ale również ustawy o prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej z 20.VII.1950 r., w szczególności artykułu 3 tej ustawy głoszącego, że Generalny Prokurator sprawuje nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa przez wszystkie organy, władze i urzędy na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym oraz przez jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje społeczne i poszczególnych obywateli. Zdaniem mówcy, Prokurator Generalny ma uprawnienia dwojakiego rodzaju: 1) jako strona w postępowaniu dyscyplinarnym i 2) jako instancja sprawująca nadzór ogólny. Zagadnienie wglądu do akt powinno być rozważone także pod kątem widzenia uprawnień prokuratora wynikających z nadzoru ogólnego, w związku z czym nie można chyba odmawiać prawa wglądu do akt. Projekt uchwały przedstawiony przez Wydział Wykonawczy nie jest kompletny, gdyż nie bierze pod uwagę uprawnienia prokuratora co do nadzoru ogólnego.

Dziekan Stach uważa również, że projekt uchwały jest jednostronny, ale stało się tak dlatego, że sama prokuratura powołuje się na § 12 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym. Zdaniem mówcy, należy sprawę zdjąć z porządku dziennego i przekonsultować ją z Generalnym Prokuratorem.

Dziekan Kosiński, opierając się na ustawie o ustroju adwokatury, zapytuje, czy przewidziany w tej ustawie nadzór Ministra Sprawiedliwości nie deroguje nadzoru Generalnego Prokuratora.

Dziekan Czeszejko proponuje, aby członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej przesłali Wydziałowi Wykonawczemu swoje uwagi na ten temat.

Dziekan Gąsiorowski sądzi, że w omawianej sprawie należy porozumieć się przez Ministra Sprawiedliwości z Generalnym Prokuratorem.

W wyniku dyskusji postanowiono sprawę zdjąć z porządku dziennego i przekazać ją Wydziałowi Wykonawczemu do opracowania.

UCHWALENIE WSTĘPNEGO PROJEKTU KODEKSU ETYKI ZAWODOWEJ

Sprawę Kodeksu etyki zawodowej zreferował Wiceprezes Janczewski podkreślając, że chodzi obecnie o uchwalenie projektu wstępnego. Mówca przypomniał, że Naczelna Rada Adwokacka powołała Komisję do opracowania projektu kodeksu. Zadanie Komisji było trudne, sprawa bowiem jest bez precedensu. Istnieje jedynie projekt rumuński, lecz nieudany, a z projektu uchwalonego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników można było wziąć tylko niektóre przepisy.

Przedstawiony plenarnemu posiedzeniu wstępny projekt kodeksu opracowany został na podstawie tez przygotowanych przez mówcę. Zbyt krótki termin nie pozwolił na zebranie większej liczby uwag od zainteresowanych, ale uchwalenie Kodeksu jest konieczne, przeciętny bowiem adwokat nie zdaje sobie sprawy z tego, co mu wolno, a czego nie wolno. Projekt nie jest doskonały i powinien być uzupełniony na podstawie nadesłanych uwag. Dlatego też przewiduje się ogłoszenie projektu, jeżeli plenum uzna w ogóle za potrzebne wydanie Kodeksu, w listopadowym numerze „Palestry” oraz zaproszenie do nadsyłania uwag do dnia 31 grudnia br.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego dziekan Kosiński, aprobując konieczność uchwalenia Kodeksu, wyraził pogląd, że o nadsyłanie uwag należy zwrócić się nie tylko do adwokatów, lecz i do innych prawników, w szczególności do sędziów.

Dziekan Lipiec na podstawie opinii większości adwokatów Izby lubelskiej wypowiada się przeciwko użyciu określenia „Kodeks etyki zawodowej”, a za użyciem pojęcia „Zasady postępowania”.

Dziekan Garlicki, popierając stanowisko referenta oraz dziekana Kosińskiego, jest za pozostawieniem obecnego tytułu jako roboczego i proponuje przyjęcie następującej uchwały:

„Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej obradujące w dniu 26 września 1959 r., doceniając konieczność opracowania Kodeksu etyki zawodowej, uchwała wstępny projekt kodeksu i postanawia projekt ogłosić w „Palestrze” z wezwaniem do nadsyłania uwag w terminie do dnia 31 grudnia 1959 r.”

Uchwała powyższa przyjęta została jednogłośnie.

SPRAWA WYWIESZEK ADWOKATÓW ZESPOŁONYCH

W sprawie wywieszek adwokatów zespolonych Prezes Kulczycki poinformował, że Wydział Wykonawczy, który zajmuje się tą sprawą od szeregu miesięcy, postanowił zasięgnąć opinii plenum NRA, czy wywieszki są w ogóle potrzebne adwokatom zespolonym i ewentualnie jaka powinna być treść tych wywieszek.

W tym punkcie porządku dziennego przybył Minister Sprawiedliwości Marian Rybicki, którego powitał Prezes Kulczycki, prosząc o wzięcie udziału w obradach.

W dyskusji nad sprawą wywieszek zabrała głos większość zebranych.

Dziekan Kosiński uważa, że na siedzibie zespołów powinien być umieszczony wykaz adwokatów urzędujących w danym zespole.

Dziekan Longchamps jest za utrzymaniem wywieszek w miejscu zamieszkania adwokata zespolonego.

Adwokat Pociąg przypomina, że Naczelna Rada Adwokacka kilkakrotnie zajmowała się sprawą wywieszek, wypowiadając się za celowością ich utrzymania i ustalając nawet treść wywieszek. Pozbawienie dziś adwokatów zespolonych możliwości posiadania tabliczek na domach, w których zamieszkują, byłoby niesłuszne. W konkluzji mówca wypowiada się za wykonaniem poprzednich w tym przedmiocie uchwał NRA.

Minister Rybicki, zabierając głos, zwraca uwagę na rozbieżności pomiędzy dotychczasowymi przepisami o wywieszkach a praktyką, czego są liczne przykłady zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, a nawet na bramie domu, który jest siedzibą Naczelnej Rady Adwokackiej, gdzie adwokat-członek zespołu reklamuje na równi swój adres prywatny, jak i adres zespołu, do którego należy. Co przemawia za zniesieniem wywieszek-szyldów na domach, w których mieszkają adwokaci będący członkami zespołów, a co przeciwko?

Argument, że zniesienie wywieszek adwokatów zespolonych stanowiłoby dyskryminację ich w stosunku do adwokatów indywidualnie praktykujących, jest dzisiaj wprost niezrozumiałą i nie wytrzymuje krytyki. Okres przejściowy tworzenia zespołów mamy już za sobą. Trzeba w końcu, aby w lokalu zespołu adwokat miał rzeczywiście swoją siedzibę i miejsce pracy, a temu celowi służyć może szyld i oznaczenie godzin przyjęć danego adwokata na lokalu zespołu, podczas gdy wywieszka na bramie domu, gdzie mieszka, jest zachętą do przyjmowania klientów w domu. Kilka lat temu, gdy tworzyły się zespoły, istniały może przyczyny przemawiające za dopuszczeniem w pewnej ograniczonej formie takich wywieszek, jako pokazujących, że adwokat przeniósł swoją kancelarię do lokalu zespołu. Dziś przyczyn tych nie ma.

Dziś musimy iść zdecydowanie w kierunku wzmocnienia elementów zespołowości w pracy adwokackiej, a więc w konsekwencji — w kierunku zerwania przez adwokatów zrzeszonych w zespołach z uprawianiem nie kontrolowanej praktyki indywidualnej w domu.

Istotna też jest kwestia, gdzie klient, kierując się treścią wywieszki, trafia ze swoją sprawą od samego początku, gdzie zaczyna się sprawa. Powinna się

ona zaczynać bezwzględnie w zespole. Sama umowa między klientem a adwokatem powinna przechodzić przez zespół i być zawierana w zespole, a nie w prywatnym mieszkaniu.

W toku dalszej dyskusji dziekan Albrecht wypowiedział się za utrzymaniem tabliczek, dopóki nie będzie powszechnej pracy zespołowej adwokatów jako właściwszej i lepszej. W przeciwnym razie adwokaci zespoleni będą pod tym względem w gorszej sytuacji od praktykujących indywidualnie.

Słuszny jest — zdaniem mówcy — pogląd, że nie może być tabliczek, na których są informacje dotyczące mieszkania prywatnego adwokata oraz dotyczące zespołu.

Izba łódzka załatwiła tę sprawę w ten sposób, że zamówiono wywieszki dla wszystkich członków izby w jednym zakładzie, gdyż były odchylenia od ustalonych wzorów. Rada Adwokacka powołała też komisję lustracyjną, która sprawdzi na miejscu istniejące wywieszki.

Dziekan Garlicki uważa, że jeżeli na podstawie § 22 rozporządzenia o zespołach adwokackich adwokat zespoleony może w pewnych sytuacjach — wobec trudności lokalowych uniemożliwiających mu codzienne przyjmowanie klientów w zespole — przyjmować w swym mieszkaniu, to należy mu pozostawić tabliczkę na domu, w którym mieszka. Dziś nie należy podejmować w tej sprawie jeszcze jednej uchwały NRA. Wkrótce Zjazd Adwokatury wybierze nową Radę Naczelną, która, być może, spojrzy na tę sprawę inaczej.

Dziekan Stach widzi w wywieszkach tylko ujemne strony. Celem naszym powinna być praca zespołowa, a ułatwianie adwokatom pracy poza zespołem nie jest pożądane. W małych miastach w ogóle nie są potrzebne tabliczki.

Dziekan Piasecki zaznacza, że w warunkach szczecińskich tabliczki są zbędne, tak zresztą jak i gdzie indziej. Wywieszanie tabliczki na domu, gdzie mieszka adwokat, nie jest zachętą dla klienta, żeby poszedł do zespołu.

Adwokat Ceranka uważa również, że wywieszki są zbędne. Są one pewnego rodzaju zaproszeniem klienta, aby przyszedł do mieszkania prywatnego. Z drugiej jednak strony skasowanie wywieszek nie uczyni zespołów socjalistycznymi. Sprawą wywieszek powinna się zająć następna Naczelna Rada Adwokacka.

Adwokat Pocięj podkreśla, że zawód adwokata ma pewne cechy różniące się od innych zawodów. Adwokaci chcą mieć nazwisko, chcą, aby ludzie przyzwyczajali się do pewnych nazwisk. Chodzi nie o adres, ale o zachowanie w pamięci klientów nazwiska.

Dziekan Płocieniak przeciwny jest tabliczkom, zwraca jednak uwagę na trudności lokalowe zespołów i korzystając z obecności Ministra Sprawiedliwości, prosi, aby Minister przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej spowodował większe uwzględnianie przez władze terenowe potrzeb lokalowych adwokatury.

Adwokat Żywicki podkreśla, że dotychczasowy przebieg dyskusji wskazuje, iż zagadnienie tabliczek jest trudne. Wydział Wykonawczy nie ma też gotowego projektu rezolucji i jej uzasadnienia, w związku z czym mówca zgłasza wniosek zlecający Wydziałowi Wykonawczemu opracowanie zagadnienia wywieszek z uwzględnieniem materiału, jaki dała dzisiejsza dyskusja.

Odpowiadając adw. Pocięjowi, Minister Rybicki zaznaczył, że wypowiada się przeciwko wywieszkom nie dlatego, żeby adwokaci wyrzekli się swojej in-

dywidualności. Nie ma takiego niebezpieczeństwa, aby znany i wybitny adwokat zatracił swoją osobowość pracując w zespole. Ale jest niebezpieczeństwo niedostatecznego włączania się adwokatów do pracy zespołowej. Sprawa wywieszek jest tylko pozornie drobna i formalna, ale z punktu widzenia odczucia opinii publicznej jest bardzo istotna. Opinia publiczna widzi w wywieszkach, które są umieszczane przez adwokatów-członków zespołów na bramach domów, gdzie oni mieszkają, zewnętrzny wyraz fikcyjności ich pracy zespołowej i niechęci zerwania z prywatną indywidualną praktyką.

Po zakończeniu dyskusji Prezes Kulczycki poddał pod głosowanie wniosek adw. Żywickiego.

Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie.

SPRAWA ROZLICZEŃ FUNDUSZU SAMOPOMOCY KOLEŻEŃSKIEJ Z RADAMI ADWOKACKIMI

Na wniosek Prezesa Kulczyckiego, który podał, że materiał dotyczący rozliczeń Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej z radami adwokackimi nie jest jeszcze zupełny, postanowiono zdjąć z porządku dziennego sprawę tych rozliczeń

WOLNE WNIOSKI

W wolnych wnioskach dziekan Stach poruszył sprawę lokali zespołów adwokackich w gmachach sądowych. Mówca przypomniał, że gdy tworzyły się zespoły, ówczesny Minister Sprawiedliwości rzucił hasło, by zespoły powstawały przy sądach. Obecnie Ministerstwo zarządziło opróżnienie tych lokali do dnia 31 grudnia 1959 r. Co będzie po tym terminie wobec niemożności znalezienia nowych lokali? W zakończeniu swych wywodów dziekan Stach zwraca się do Ob. Ministra, aby zechciał poprzeć starania adwokatury u władz terenowych, w przeciwnym bowiem razie zespoły urzędujące w budynkach sądowych musiałyby przestać istnieć.

Minister Rybicki w odpowiedzi wyjaśnia, że sytuacja w roku 1951 była inna. Było wówczas mniej sędziów i mniej spraw w sądach. Od tego czasu, w związku z rozszerzeniem kompetencji sądów powszechnych i zwiększeniem liczby sędziów, potrzeby lokalowe sądów wzrosły. Obecnie sądy odczuwają duże trudności lokalowe. W związku z tym wydane zostało zarządzenie polecające odzyskanie powierzchni potrzebnej dla należytej pracy sądów. Na skutek interwencji NRA wykonanie tego zarządzenia w stosunku do zespołów adwokackich zostało wstrzymane.

Termin 31 grudnia 1959 r. będzie mógł być przesunięty tylko tam, gdzie sytuacja lokalowa sądów na to pozwoli. Dlatego aktualna jest sprawa znalezienia przez zespoły nowych lokali. W tym celu zespoły powinny przystąpić do spółdzielni lokatorskich lub własnościowych, a starania te Ministerstwo Sprawiedliwości poprze.

Dziekan Garlicki, nawiązując do uchwały NRA w sprawie zbiórki na szkołę Tysiąclecia, stawia wniosek, aby Wydział Wykonawczy zwrócił się do wszystkich rad adwokackich o nadesłanie sprawozdań z akcji zbiórkowej.

Wniosek ten został przyjęty.

B. Plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej

z dnia 14 listopada 1959 r.

W dniu 14 listopada 1959 r. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo obranej Naczelnej Rady Adwokackiej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie NRA adwokaci: Albrecht Zygmunt, Bayer Witold, Biskupski Kazimierz, Brzeziński Stefan, Ceranka Natan, Cisewski Bernard, Chojnicki Kazimierz, Czeszejko Zdzisław, Gadomski Jan, Garlicki Stanisław, Gąsiorowski Stefan, Gierzyński Tadeusz, Grzegorzewicz Michał, Horski Jerzy, Janczewski Stanisław, Kijas Mieczysław, Kosiński Stefan, Krajewski Feliks, Korzonek Jan, Krotoski Kazimierz, Kulczycki Michał, Kulczycki Henryk, Lipiec Walenty, Longchamps Stanisław, Łyczywek Roman, Maciejewski Stanisław, Miąsik Marcin, Michalak Józef, Piasecki Tadeusz, Płocieniak Gracjan, Sadurski Franciszek, Skoczek Zygmunt, Słoński Roman, Stach Karol, Szuldenfrei Michał, Szwajkert Alfred, Talikowski Stefan, Uzłowski Mikołaj i Żywicki Władysław.

Usprawiedliwił swą nieobecność adw. Konrad Bielski.

Posiedzenie otworzył o godz. 10 min. 20, jako urzędujący dotychczas Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Michał Kulczycki, witając przybyłych na obrady podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego i dyrektora Biura do Spraw Adwokatury w tymże Ministerstwie ob. Marię Matwinową oraz wszystkich kolegów — członków NRA.

Na przewodniczącego zebrania Prezes Kulczycki zaproponował adw. Jana Gadomskiego.

Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie, po czym adw. Gadomski zajął miejsce przewodniczącego, powołując na sekretarza zebrania adw. Mieczysława Kijasa.

Obejmując przewodnictwo obrad do czasu wyboru prezydium NRA i pozostałych członków Wydziału Wykonawczego, adw. Gadomski podziękował zebranym za wybór i podkreślił, że Naczelna Rada Adwokacka zbiera się dziś w innych warunkach niż wszystkie dotychczasowe Rady Naczelne, jako wybrana przez Zjazd Adwokatury. Nie jest to tylko kwestia formalna. „My wszyscy — mówił dalej adw. Gadomski — jesteśmy wybrani nie przez poszczególne walne zgromadzenia izb, które nie reprezentują ogółu adwokatury, lecz mamy ze sobą organ reprezentujący całą adwokaturę. Ma to znaczenie dla dalszej pracy Naczelnej Rady Adwokackiej, która przez to zostaje wzmocniona.

Zjawisko to ma jeszcze inny aspekt. Nie tylko Naczelna Rada Adwokacka, ale i czynniki państwowe mają możliwość odwoływania się do ogółu adwokatury. Przykładem tego jest I Zjazd, na którym przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości — Minister i Wiceminister — bezpośrednio w wypowiedziach swych odwoływali się do ogółu adwokatury. Minister Sprawiedliwości jako przedsta-